

Rozmowy z Przemysławem Pospieszyńskim oraz Jolantą Kawecką

Przemysław Pospieszyński, szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej - Wersja oficjalna, stanowisko partii jest takie, że radna Kawecka odeszła z Platformy Obywatelskiej nie wstępując do klubu radnych w radzie miasta Opola - powiedział w porannej rozmowie 'W cztery oczy' Przemysław Pospieszyński, szef klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. Jolanta Kawecka została także zdegradowana w pracy. Nie jest już wicedyrektorem jednego z departamentów urzędu marszałkowskiego, w którym rządzi Platforma Obywatelska. Pospieszyński pytany o to, czy obie sprawy są powiązane powiedział: - Nie, to są kolejne bajki pani radnej, która próbuje łapać się kolejnych argumentów, żeby usprawiedliwić swoje zachowanie. Zmiany w tym departamencie zaszły już w połowie grudnia. Teraz jest inspektorem, ale zachowała swoje uposażenie, więc zarabia jak dyrektor. Przemysław Pospieszyński przyznał także, że taka sytuacja źle wpływa na wizerunek Platformy. - W wypowiedziach medialnych pani radna mówi, że kocha Platformę, po czym głosuje razem z Prawem i Sprawiedliwością i klubem Arkadiusza Wiśniewskiego. Przed nami trudny rok wyborczy, powinna być jedność i konsolidacja, a nie granie dla własnych ambicji. Dodał także, że Jolanta Kawecka powinna złożyć mandat radnej.

Jolanta Kawecka, radna miasta Opola - Nie dostałam dokumentu stwierdzającego wygaśnięcie mojego członkostwa w Platformie Obywatelskiej - powiedziała 'Poglądach i osądach' Jolanta Kawecka, która po wyborach nie wstąpiła do klubu Koalicji Obywatelskiej w opolskiej radzie miasta. Mój przedmówca nie przedstawił dokumentu potwierdzającego wystanie do mnie tego dokumentu. Statut mówi, że członkostwo w partii wygasa w razie nie wstąpienia w terminie 7 dni do klubu, od doręczenia wezwania. Doręczcie mi to wezwanie - apelowała na naszej antenie. - W momencie, kiedy otrzymam informację, że wygasło moje członkostwo, wstępuję natychmiast do Platformy Obywatelskiej - zapowiedziała. - Na antenie Radia Opole stała się rzecz skandaliczna. Nominat partyjny wygłaszał tezy w jaki sposób wygląda moje stanowisko w urzędzie, mówił, że już w grudniu zrobiono zmiany. Ten pan nie pracuje w urzędzie marszałkowskim, nie daje mi pracy. Coś tu jest nie tak, nie daje mi pracy.